

# DZIENNIK KIJOWSKI

www.dk.com.ua

Nr 14

(381)

lipiec

2010

Tytuł istnieje od roku 1906



Pismo społeczne, ekonomiczne i literackie

Wakacje w Polsce

## Atrakcyjnie i poznawczo

**S**towarzyszenie „Na Rzecz Jakości w Oświacie” zorganizowało na przełomie czerwca i lipca pobyt edukacyjno-wypoczynkowy dla 41 uczestników w wieku 17-19 lat z Ukrainy, Mołdawii i Polski. Bogaty harmonogram działań stanowił podstawę do realizacji celów projektu, takich jak: podniesienie poziomu znajomości języka polskiego, poznanie historii regionu i kraju, integracja uczestników projektu z rówieśnikami z Polski, a także nabycie umiejętności jazdy na nartach wodnych.

Uczestnicy pod okiem wykwalifikowanych instruktorów uczyli się pływania na nartach wodnych korzystając z nowoczesnego wyciągu. W trakcie pobytu młodzież przebywająca w Ostródzie miała możliwość zobaczenia miejsc istotnych dla historii Warmii i Mazur oraz Polski.

Zorganizowano szereg całonocnych wycieczek autokarowych do Gietrzwałdu, Olsztyna, Trójmiasta, Grunwaldu. W Gietrzwałdzie uczestnicy zwiedzili słynne Sanktuarium Maryjne,



Uczestnicy imprezy w Ostródzie

w Olsztynie - Muzeum Kopernika, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, nowoczesną Bibliotekę UWM oraz bliżej poznali miasteczko uniwersyteckie Kortowo.

Podczas wycieczki do Gdańska młodzież spacerowała ulicami Starego Miasta podziwiając jego uroki, zwiedziła Bazylikę Mariacką oraz oglądała panoramę miasta z wieży widokowej.

W Gdyni zaś miała okazję z bliska pooglądać prawdziwe statki oceaniczne i pospacerować brzegiem morza. W Ostródzie odwiedziła Zamek, gdzie poznała jego krótką historię oraz dowiedziała

się wielu interesujących szczegółów z życia Napoleona Bonaparte. Dużą atrakcją dla uczestników był rejs po Kanale Ostródzko-Elbląskim oraz spływ kajakowy rzeką Drwęcą. Oprócz wycieczek krajoznawczych młodzież wzięła udział w zajęciach tematycznych i sportowych. W Urzędzie Miasta odbyło się spotkanie z burmistrzem Janem Nosewiczem oraz przedstawicielami władzy Ostródy.

W programie znalazł się też czas na wspólne wyjścia na basen, kręgle, plażę, dyskoteki oraz spacer. W imieniu młodzieży z Ukrainy, która miała okazję spędzić wspaniałych 13 dni w Ostródzie, pragnę złożyć serdeczne podziękowanie oraz wyrazić wdzięczności na ręce Piotra Bonisławskiego – Prezesa Oddziału Warmińsko-Mazurskiego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz Beaty Bieńczyk – Przewodniczącej Stowarzyszenia Na Rzecz Jakości w Oświacie za zaproszenie, ciepłe przyjęcie i chęci niesienia pomocy. Te szczególne wakacje na długo zostaną w naszych sercach i pamięci.

Edyta PUKLICZ

Konferencja

### Dociekanie historycznej prawdy

Pod takim hasłem we Wrocławiu odbyła się Międzynarodowa Konferencja Historyczna przeprowadzona w dniach 20-22 czerwca 2010 roku na bazie tutejszego uniwersytetu. (Czytaj na str. 5)



Ukraińscy uczeni Adolf Kondracki i Ihor Illuszyn zawitali do Wrocławia, by wziąć udział w Międzynarodowej Konferencji Historycznej

Spotkania z Adamem

### PATRIOTYZM na cenzurowanym

**N**apisałem w swoim poprzednim felietonie, że w walce wyborczej o prezydenturę w Polsce główny konkurent Bronisława Komorowskiego, Jarosław Kaczyński, szermował hasłami, które pozwolę sobie określić jako „hurra-patriotyczne”. Ten człowiek, owszem czynny w antykomunistycznych potyczkach kiedyś, teraz uzurpuje sobie prawo do dzielenia Polaków na lepszych i gorszych patriotów. Niektórym się to podoba, większości narodu – NIE! Dowodem jest rezultat wyborów.

W zasadzie mógłbym na tym skwitowaniu stanu rzeczy skończyć temat, o jakim na przestrzeni dziejów wypisano ocean słów, ale w Internecie natknąłem się na niezwykle interesujący esej a propos i na czasie

Adama Szostkiewicza - publicysty warszawskiego tygodnika „Polityka” - ze wszech miar zasługujący na uważne przeczytanie. Oto on:

#### Polskość i inne „-ości”

Patriotyzm to piękna rzecz, ale trudna. Polskość to temat jeszcze trudniejszy. Może dlatego mówi się o niej rzadziej. Chętniej robi się z nią to, co z patriotyzmem: widowisko do masowej konsumpcji. Już Wyspiański w „Wyzwoleniu” krzywił się na „robienie Polski na każdym kroku i codziennie”, na „manifestowanie polskości”. Przeszkadzało mu to, bo „to tak, jakby Polski nie było”, a przecież jest. Pisał to ponad sto lat temu, kiedy Polski jako niepodległego państwa faktycznie nie było, ale polskość miała się całkiem dobrze.

Dziś mamy własne wolne i demokratyczne państwo, a spory o patriotyzm, o to, kto jest lepszym Polakiem, nie ustają, zwłaszcza przy okazji kampanii wyborczych, gdy pytanie, gdzie mieszkają i kogo popierają ci prawdziwi Polacy, jest stawiane całkiem serio. Tworzy się czasami wizerunek wzorcowego Polaka, zasiadającego na ojców-

nie z dziada pradziada, tutejszego, w przeciwieństwie do „elementu napływowego”, bez korzeni, bez więzi, w domyśle – bez patriotycznego nastawienia. Tak rodzą się stereotypy. Odradza się też polskość jako widowisko, czemu wydatnie pomaga telewizja. Mieliśmy po katastrofie smoleńskiej potężną dawkę owego manifestowania polskości. Trudno powiedzieć, czy z pożądanym skutkiem, to znaczy łagodzącym głębokie podziały w społeczeństwie. Bo tak jak nie ma jedynej definicji patriotyzmu, nie ma też jedynego rozumienia polskości. Ta wielość jest przejawem bogactwa

Świeżym przykładem tych dzisiejszych trudności z polskością była akcja polskiego księdza (zresztą o korzeniach ormiańskich) Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego przeciwko organizatorom sesji naukowej ku pamięci grekokatolickiego metropolity Andrzeja Szeptyckiego, niezującego od ponad 60 lat.

Ciąg dalszy na str. 7



## Wydarzenia



28 lipca w Sali Recepcyjnej Ambasady RP w Kijowie odbyło się przyjęcie z okazji zakończenia kadencji zastępcy Ambasadora RP na Ukrainie Pana Leszka Szerepki na które przybyli przedstawiciele organów władz Ukrainy, Kijowa, naukowcy, działacze kultury i dziennikarze.

Na pamiątkę o pobycie w stolicy Ukrainy p. Leszkowi i jego małżonce Marcie Maroszewicz wręczono (na zdjęciu) płótno przedstawiające jeden z najpiękniejszych zakątków Kijowa - zjazd św. Andrzeja.

Do mnóstwa dziękczynnych pozdrowień złożonych podczas pożegnalnego przyjęcia dołącza się „Dziennik Kijowski” - dziękując za uwagę i stałe wsparcie okazywane naszej gazecie.

KOS



## Final IX edycji programu stypendialnego GAUDE POLONIA

Wsparcie



„Gaude Polonia” - Program Stypendialny Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego - został powołany do życia w 2003 roku i jest przeznaczony dla młodych twórców z Europy Środkowo - Wschodniej, w pierwszej kolejności z Białorusi i Ukrainy. Z programu mogą skorzystać: muzycy, artyści sztuk wizualnych, filmowcy, tłumacze literatury polskiej, konserwatorzy dzieł sztuki, muzealnicy, historycy i krytycy sztuki, teatru i filmu; którzy mogą wykazać się znaczącym dorobkiem w danej dziedzinie twórczości. Co roku ze stypendium może skorzystać do 40 młodych twórców.

Program MKiDN „Gaude Polonia” jest realizowany przez Narodowe Centrum Kultury. Pobyt stypendystów w Polsce trwa pół roku (od 1 lutego do 31 lipca), a czas ten przeznaczony jest na realizację autorskich projektów stypendialnych pod opieką uznanych twórców i instytucji kultury.

### W 2010 roku w IX edycji Programu udział wzięli:

1. Tereza Barabasz (Ukraina) – sztuki wizualne; tutor dr. hab. Dorota Sak, Akademia Sztuk Pięknych w Łodzi.

2. Roman Bardun (Ukraina) – muzyka/jazz; tutor: Michał Tokaj, Policealne Studium Jazzu w Warszawie.

3. Nadia Brejter (Ukraina) – konserwacja dzieł sztuki; tutor: dr Paweł Karaszkiewicz, Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie.

4. Oleksij Choroszo (Ukraina) – sztuki wizualne; tutor: Marek Goździewski, Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski.

5. Olena Czernikowa (Ukraina) – muzyka; tutor: prof. Józef Serafin, Akademia Muzyczna w Krakowie.

6. Julia Demkowycz (Ukraina) – konserwacja dzieł sztuki; tutor: Agnieszka Pawlak, Muzeum Pałac w Wilanowie;

7. Natalia Dowha (Ukraina) – fotografia; tutor: Mikołaj Grynbarg.

8. Taras Hera (Ukraina) – konserwacja dzieł sztuki; tutor: prof. Władysław Zalewski, Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie.

9. Oleksandr Hładun (Ukraina) – muzyka; tutor: Marek Choloniewski, Akademia Muzyczna w Krakowie.

10. Tamara Hridjajewa (Ukraina) – sztuki wizualne; tutor: prof. Sławomir Sobczak, Akademia Sztuk Pięknych w Poznaniu.

11. Wadym Ilkow (Ukraina) – film/animacja; tutor: dr hab. Krzysztof Rynkiewicz, Państwowa Wyższa Szkoła Filmowa, Telewizyjna i Teatralna w Łodzi.

12. Olena Ilnycka (Ukraina) – muzyka/kompozycja; tutor: prof. Aleksander Lasoń, Akademia Muzyczna w Katowicach.

13. Azniv Ishkhanian (Armenia) – konserwacja dzieł sztuki; tutor: Joanna Nowak, Muzeum Zamek Królewski w Warszawie.

14. Petro Jacenko (Ukraina) – literatura; tutor: Olga Tokarczuk.

15. Lubow Jakymczuk (Ukraina) – literatura; tutor: Bohdan Zadura.

16. Maria Jasinska (Ukraina) – teatrologia; tutor: prof. Leszek Kolankiewicz, Instytut Kultury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego.

17. Ksenia Kowalewa (Rosja) – fotografia; tutor: dr Krzysztof



Na zdjęciu: minister Zdrojewski w otoczeniu uczestników tegorocznego programu „Gaude Polonia”. (Fot. Danuta Matloch/MKiDN)

Cichosz, państwowa Wyższa szkoła Filmowa, Telewizyjna i Teatralna w Łodzi.

18. Halyna Kruk (Ukraina) – literatura/przekład; tutor: Adam Pomorski.

19. Andrei Liankevich (Białoruś) – fotografia; tutor: Rafał Milach.

20. Andrij Linik (Ukraina) – sztuki wizualne; tutor: Agnieszka Kubicka – Dzieduszycka, Centrum Sztuki WRO.

21. Andrij Liubka (Ukraina) – literatura; tutor: Bohdan Zadura.

22. Andrij Łesiw (Ukraina) – sztuki wizualne; tutor: prof. Zbigniew Majkowski, Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie.

23. Wiktoria Łuniakina (Ukraina) – muzyka; tutor: dr hab. Monika Swarowska – Walawska, Akademia Muzyczna w Krakowie.

24. Volha Maslouskaya (Białoruś) – sztuki wizualne; tutor: prof. Izabella Gustowska, Akademia Sztuk Pięknych w Poznaniu.

25. Walentyna Naumowa (Ukraina) – sztuki wizualne; tutor: dr hab. Agata Pankiewicz, Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie.

26. Hanna Ochrimczuk (Ukraina) – muzyka/jazz; tutor: Janusz Szrom, Policealne Studium Jazzu w Warszawie.

27. Danyło Percow (Ukraina) – muzyka; tutor: Marek Choloniewski, Akademia Muzyczna w Krakowie.

28. Eugenia Riabczun (Ukraina) – konserwacja dzieł sztuki; tutor: Katarzyna Krocak, Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu.

29. Romana Romanyszyn (Ukraina) – sztuki wizualne; tutor: prof. Zbigniew Majkow-

ski, Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie.

30. Stepan Rudyk (Ukraina) – fotografia; tutor: Witold Krasowski.

31. Oleh Rybczyński (Ukraina) – konserwacja dzieł sztuki; tutor: prof. Ireneusz Pluska, Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie.

32. Julia Ryżowa (Ukraina) – konserwacja dzieł sztuki; tutor: dr Janusz Smaza, Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie.

33. Oksana Stratiyczuk (Ukraina) – sztuki wizualne; tutor: adi. Marek Sak, Akademia Sztuk Pięknych w Łodzi.

34. Pawło Szczyrycia (Ukraina) – literatura/przekład; tutor: Bohdan Zadura.

35. Iryna Szumskaja (Białoruś) – muzykologia; tutor: prof. Piotr Dahlig, Uniwersytet Warszawski.

36. Ławrin Szymin (Ukraina) – sztuki wizualne; tutor: Marek Staniulewicz, Akademia Sztuk Pięknych we Wrocławiu.

37. Marina Taliuto (Ukraina) – sztuki wizualne; tutor: prof. Mirosław Pawłowski, Akademia Sztuk Pięknych w Poznaniu.

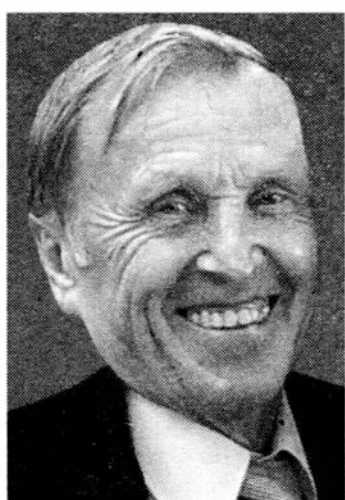
38. Maksym Wasianowycz (Ukraina) – film; Mistrzowska Szkoła Reżyserii Filmowej Andrzeja Wajdy.

39. Maria Zaichenko (Ukraina) – teatrologia; tutor: Joanna Nawrocka, Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego w Warszawie.

40. Orest Żuk (Ukraina) – muzyka/jazz; tutor: Piotr Lemański, Policealne Studium Jazzu w Warszawie.

Michał LASZCZKOWSKI,  
Rzecznik Prasowy

Narodowego Centrum Kultury



**Wiary na każde dzisiaj,  
nadziei na każde jutro,  
szczęścia na zawsze –  
życzą**

**z okazji doniosłego  
Jubileuszu  
Wiceprezesowi  
Związku Polaków  
na Ukrainie**

**Antoniemu  
Stefanowiczowi**

**wdzięczni  
za okazywane dobro  
koleżanki i koledzy.**

### Trwa prenumerata

„Dziennika Kijowskiego”  
- pierwszej i, jak na razie,

jedynej ogólnokrajowej gazety Polaków Ukrainy.

Historia, Kultura, Polityka, Gospodarka, Reklama  
na Ukrainie i w Polsce, bezpłatne ogłoszenia.  
Zaprenumerować „Dziennik Kijowski” można  
we wszystkich urzędach pocztowych Ukrainy  
(indeks prenumeraty 30678).

Prenumerując „Dziennik Kijowski”, okazujesz wsparcie  
naszym staraniom o odrodzenie inteligencji polskiej na  
Ukrainie. Czyż nie stać Cię na jakieś niepełne 16 hrywien  
na rok, blisko 1 hrywna na miesiąc z dostawą do domu, w  
imię naszej SOLIDARNOŚCI NARODOWEJ?

**DZIENNIK  
KIJOWSKI**



## Śladami zbrodni

Zakończenie z nr 380

**Członkowie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Żytomierzu wspólnie z członkami Klubu Stypendystów Fundacji „Semper Polonia” Obwodu Żytomierskiego w dniach 26-28 czerwca zrealizowali projekt „Katyń... ocalić od zapomnienia. Memoriał Katyń” przy wsparciu Fundacji „Semper Polonia” i dzięki dofinansowaniu ze środków Senatu RP. W projekcie uczestniczyło 36 osób.**

**Jeszcze rosną drzewa, które to widziały,  
Jeszcze ziemia pamięta kształt buta, smak krwi.**

Jacek Kaczmarski

my milcząc, oddając hołd. Pod dźwięk dzwonu wydawało się, że serce pęknie od bólu... to był straszny dźwięk... przy ścianie z nazwiskami zamordowanych, w niczym niewinnych ludzi... a obok... obok były zbiorowe mogiły naszych Rodaków... naszych Polaków... zamordowanych przez NKWD.

Postawiliśmy znicze i w milczeniu słuchając faktów, strasznych rzeczy o zbrodni katyńskiej, o których opowiadały przewodniczki przechodziliśmy z jednej części Memoriału do drugiej. Najbardziej wszystkich

rzyszenia Wspólnota Polska Macieja Płażyńskiego i wszystkie ofiary tego tragicznego lotu z dnia 10 kwietnia 2010 r.

Ze Smoleńska czekała nas długa droga do Charkowa.

28 czerwca dotarliśmy do Piatychatek w Charkowie. Polski Cmentarz w Charkowie jest tak samo przynębiający i bolesny jak cmentarze w Katyniu i Bykowni.

Pokróćcie o jego historii.

Na dzień 1 kwietnia 1940 r. w Starobielsku więziono według danych NKWD 3894 jeńców, w tym: 8 generałów Wojska Pol-



**Przewodniczka Memoriału Katyń przybliżyła nam tragiczne, tak długo ukrywane fakty zbrodni katyńskiej**

sandra Bierieźkowa, do Charkowa wywieziono 3809 jeńców. Oficerowie przywiezieni z obozu

czyście otwarty i poświęcony 17 czerwca 2000 r. Teren Cmentarza Ofiar Totalitaryzmu w Char-

# „KATYŃ... ocalić od zapomnienia”

Po Memoriale Katyń przeprowadzało nas dwie przewodniczki, które jeszcze bardziej przybliżyły nam wszystkim tragiczne, tak długo ukrywane fakty zbrodni katyńskiej.

Polski Cmentarz Wojenny znajduje się na miejscu egzekucji polskich oficerów. Wejście na cmentarz otwierają dwa obeliski z wizerunkami orłów wojskowych i napisem: Polski Cmentarz Wojenny w Katyniu. Teren okolony jest elementami metalowymi (ok. 470 m. ogrodzenia). Znajduje się na nim 6 dużych grobów zbiorowych ze szczątkami zamordowanych oficerów Wojska Polskiego, i dwie mogiły indywidualne generałów B. Bohaterewicza i M. M. Smorawińskiego. Na grobach – żeliwne sarkofagi i leżące krzyże, które jakby wyrastają z ziemi i patrzą w niebo. Groby zlokalizowane są po obu stronach głównej alei cmentarza, wiodącej do zespołu ołtarzowego. Monumentalny zespół ołtarzowy składa się z krzyża, ołtarza i podziemnego dzwonu symbolizującego prawdę, której nie można ukryć nawet pod ziemią. Dzwon rozbrzmiewa codziennie o dwunastej.

Wszystko otacza pionowa ściana, stanowiąca granicę między światem zmarłych i światem żywych. Na ścianie umieszczono nazwiska zamordowanych polskich oficerów, wśród których jest jedyna kobieta – ppor. pilot Janina Lewandowska. Zaznaczono również specjalnie dobranymi żeliwnymi płytami miejsca „dołów śmierci”, do których w 1940 roku, po zamordowaniu wrzucano zwłoki oficerów Wojska Polskiego. Cmentarz okala aleja, wzdłuż której, na pionowych ścianach, umieszczono tabliczki epitafijne z nazwiskami zamordowanych. Na cmentarzu znalazły się również znaki 4 religii wyznawanych przez oficerów oraz krzyże orderu Virtuti Militari i Kampanii Wrześniowej.

Przewodniczki uruchomiły dzwon. Stali-

zmroził fakt, że za lasem katyńskim enkawudziści mieli swój ośrodek wypoczynkowy, tutaj mieściły się ich wille i dace. Mieszkali obok lasu, gdzie bez sądu i śledztwa wymordowali Polaków, zostawiając polskie rodziny bez ojców, mężów, dziadków, inteligencji.

W centrum rosyjskiej części znajdują się zbiorowe groby i place rytualne, do których prowadzą chodniki i mostki. Krzyż prawosławny nad cmentarzem symbolizuje wieczną pamięć.

Katyń jest niezwykle tragicznym i ciężkim miejscem. Rosnące tu sosny i brzozy są niemyimi świadkami tych okropnych wydarzeń, są świadkami tych zadawanych męk.

Katyń jest miejscem szacunku wobec zmarłych, miejscem hołdu i pokuty. Nad Katyńską tragedią ubolewa cały świat, szczególnie Polacy. Nie możemy tego bólu pokonać, nie zmienimy historii, ale nie powinniśmy o niej zapomnieć. Nie mamy do tego prawa.

Każdy kto był w Katyniu zmieni swój system wartości, swoje poglądy na życie w mniejszym lub większym stopniu.

Każdego dnia bije dzwon...

Potem pojechaliśmy do Smoleńska, na miejsce niedawnej okropnej katastrofy, postawiliśmy znicze, uczciliśmy minutą milczenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego, Prezesa Stowa-



**Na miejscu niedawnej okropnej katastrofy, postawiliśmy znicze, uczciliśmy pamięć ofiar minutą milczenia**

skiego, 55 pułkowników, 126 podpułkowników, 316 majorów, 843 kapitanów, 2527 pozostałych oficerów, 9 kapelanów wojskowych oraz 9 innych osób. Zdecydowaną większość z nich stanowili oficerowie rezerwy, lekarze, nauczyciele, prawnicy, inżynierowie, naukowcy, artyści i inni. Transporty na miejsce kaźni, piwnice więzienia wewnętrznego NKWD w Charkowie przy ul. Dzierżyńskiego, rozpoczęły się 5 kwietnia 1940 r. i trwały do 12 maja.

„Listy śmierci” z nazwiskami jeńców sporządzone były w 1. Wydziale Specjalnym NKWD ZSRR w Moskwie. Ogółem, według zestawienia naczelnika obozu w Starobielsku kpt. bezpieczeństwa państwowego Alek-

NKWD w Starobielsku mordowani byli strzałem w tył głowy. Zwłoki przewożono następnie pod osłoną nocy na znajdujący się w administracji NKWD teren VI kwartału Parku Leśnego w Piatichatkach-Charkowie. Ciała wrzucano do przygotowanych wcześniej dołów, położonych wewnątrz pętli tzw. „czarnej drogi”, zasypując je ziemią.

W podcharkowskich Piatychatkach spoczywają oficerowie Wojska Polskiego i innych formacji militarnych II Rzeczypospolitej Polskiej, m.in. Korpusu Ochrony Pogranicza i Żandarmerii Wojskowej, walczący we wrześniu 1939 roku w obronie wschodnich ziem II Rzeczypospolitej (w tym Lwowa, Twierdzy Brześć, Grodna) zdobywanych przez Armię Czerwoną i Niemców, a także aresztowani jesienią 1939 roku.

Cały ten teren został na kilkadziesiąt lat odizolowany, a samo miejsce ukrycia zwłok nie było znane do 1990 roku...

27 czerwca 1998 r. w obecności prezydentów Polski i Ukrainy nastąpiło wmurowanie aktów erekcyjnych i kamienia węgielnego pod budowę cmentarza ofiar totalitaryzmu w Charkowie. Kamień węgielny poświęcił Ojciec Święty Jan Paweł II. Cmentarz został uro-

gowie ma kształt nieregularnego czworoboku o ogólnej powierzchni 2,31 ha. Przy wejściu widnieją obeliski z godłami Polski i Ukrainy, po lewej stronie – znaki czterech religii wyznawanych przez zamordowanych. Cmentarz otacza stalowe ogrodzenie o długości ok. 530 m. Główne jego elementy to: 75 zbiorowych grobów; 15 polskich, 60 obywateli sowieckiej Ukrainy, z żeliwnymi krzyżami katolickimi i prawosławnymi, „czarna droga”, zespoły ołtarzowe polski i ukraiński, aleja główna łącząca oba zespoły, wyłożona po obu stronach tabliczkami epitafijnymi na podmurówce, z wmurowanymi na cokołach krzyżami orderu Virtuti Militari oraz Kampanii Wrześniowej.

Imiona i nazwiska zamordowanych oficerów Wojska Polskiego umieszczone są też na żeliwnej ścianie, przed którą znajduje się polski ołtarz. Z tyłu ołtarza, w dolnej części ściany umieszczono „Dzwon Katyński”, z tekstem pierwszej polskiej pieśni bojowej – „Bogurodzicy”.

Postawiwszy znicze uruchomiliśmy dzwon, i jak przykuci do ziemi staliśmy nieruchomo, wsłuchując się w jęk i płacz dzwonu – oddając w głębokim smutku i bólu hołd ofiarom popełnionego bestialstwa.

**Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Żytomierzu  
Klub Stypendystów Fundacji „Semper Polonia” Obwodu Żytomierskiego**



**Nasza grupa na Cmentarzu Ofiar Totalitaryzmu w Charkowie**



## Tinnitus!

## Niebezpieczne telefony

O czymś takim z pewnością nie wspominała umowa z operatorem telefonii komórkowej. Tymczasem badacze zaobserwowali, że osoby regularnie rozmawiające przez komórkę znacznie częściej niż inne skarżą się na tinnitus. Co kryje się pod tą niepokojącą nazwą?

Uciążliwe chroniczne dzwonięcie, trzaski i syki w uszach, słyszalne tylko dla dotkniętego tym schorzeniem. W krajach rozwiniętych na chroniczne szumy uszne cierpi od 10 do 15 proc. populacji i liczba ta stale rośnie. Badacze podkreślają, że częściowo może to wynikać z poprawy stanu wiedzy o tej chorobie. Ale czy takie wyjaśnienie jest wystarczające?

O ile znamy część czynników powodujących tinnitus, takich jak niektóre zaburzenia laryngologiczne albo obrażenia głowy, to

naukowcy nie potrafią do końca wyjaśnić przyczyn nasilania się tego zjawiska.

Austriaccy badacze zasugerowali, że być może powodem są telefony komórkowe albo sposoby, w jakie z nich korzystamy.

W ostatnich latach komórki znacznie zyskały na popularności, zaś ankiety odnotowały wzrost społecznego niepokoju, jaki budzą potencjalne zagrożenia dla zdrowia będące skutkiem korzystania z tych urządzeń oraz mieszkania w pobliżu stacji przekątnikowych. Poprzednie, zakrojone na szeroką skalę prace badawcze nie potwierdziły związku pomiędzy energią emitowaną przez aparaty telefoniczne, a zachorowalnością na raka i inne przypadłości.

Najnowsze austriackie badanie trwało rok i objęło 100 pacjentów cierpiących na szumy

uszne od przynajmniej trzech miesięcy oraz 100-osobową zdrową grupę kontrolną. 38 pacjentów z szumami opisało dźwięki jako „denerwujące i uciążliwe prawie cały czas”. Czwarta część chorych skarżyła się także na zawroty głowy.

Wszystkich uczestników projektu pytano, jakiego typu telefonu używają, a także gdzie. To ostatnie pytanie nie było istotne, że moc sygnału komórkowego najczęściej rośnie w rejonach wiejskich. Pytano ich także o częstotliwość i długość rozmów oraz o to, do którego ucha przykładają słuchawkę.

Praktycznie wszyscy badani korzystali z telefonów komórkowych, ale tylko 84 chorych robiło to w czasie wystąpienia pierwszych symptomów. Analiza wyników wykazała, że osoby korzystające z komórek przed



przewód słuchowy zewnętrzny absorbują znaczną ilość energii emitowanej przez aparat telefoniczny.

Warto podkreślić, że z badania na wstępie wykluczono pacjentów z chorobami laryngologicznymi, częściową głuchotą wywołaną nadmierną ekspozycją na hałas, nadciśnieniem tętniczym lub biorącymi leki, o których wiadomo, że podnoszą ryzyko wystąpienia szumów.

W wnioskach napisano: „Nawet biorąc pod uwagę potencjalne błędy, wydaje się mało prawdopodobne, by uzyskany wynik potwierdzał związek pomiędzy długim korzystaniem z telefonów komórkowych a szumami usznymi był przypadkowy”.

David ROSE

## Co dalej z Placem Defilad?

Zasłonić maksymalnie Pałac Kultury i Nauki wysokimi wieżami, czy zrobić niską zabudowę - pyta „Życie Warszawy”.

Nowy plan zagospodarowania jednego z centralnych punktów stolicy, został wystawiony do publicznych konsultacji. Gazeta przysłuchiwała się debacie, w której wzięło udział ponad 100 osób. Najwięcej emocji wzbudza właśnie wysokość zabudowy placu.



Ale te dyskusje trwają od 20 lat. Inny problem, to nie do końca

uregulowany stan prawny całego terenu.

Oprócz wielkich spraw, wychodzą także mniejsze, wręcz prozaiczne, jak toalety. Czy ktoś o nich pomyślał w tym miejscu, przez które ma się w przyszłości przewijać mnóstwo ludzi? W planie ich nie ma, ale może powinny być. To jednak wszystko schodziło na plan dalszy przy ożywionej dyskusji na temat roli Pałacu Kultury - podsumowuje debatę „Życie Warszawy”.

## Ceny mieszkań w Polsce

„Sezon ogórkowy” na rynku nieruchomości wyhamował ceny mieszkań.

Jak wynika z najnowszego raportu z rynku nieruchomości, średnie ceny ofertowe mieszkań zmieniły się w czerwcu jedynie o ok. 1 proc.

Na tle największych miast w Polsce wyróżniały się w ubieg-

łym miesiącu Katowice - tutaj średnia cena metra kwadratowego podskoczyła o 2,1 proc. do 4143 zł w stosunku do z maja.

Najmocniej, bo o 2,9 proc. spadały w czerwcu ceny mieszkań w Łodzi. Na drugim miejscu pod względem najmocniejszych spadków uplasowało się Opole (2,7 proc.). Ceny obniży-

ły się także w Szczecinie (1,6 proc.) oraz w Warszawie (1,3 proc.).

Średnia cena za m kw. mieszkania w stolicy kształtuje się na poziomie 9075 zł.

W rankingu najdroższych lokalizacji wciąż króluje Sopot ze średnią ceną ofertową wynoszącą 10 129 zł. Zdecydowanie taniej jest w Gdańsku i Gdyni, gdzie stawki za m kw. wynoszą średnio ok. 6000 zł.

## Polaków flirt powszedni

Flirtujemy często i chętnie - wynika z badań pracowni IQS dla AXE, przeprowadzonych wśród tysiąca Polaków w wieku 18-25 lat. 70 proc. badanych robi to przynajmniej raz w tygodniu, a 14 proc. każdego dnia. Chętniej niż panowie inicjatywę podejmują panie - aż 89 proc. zadeklarowało, że to one rozpoczęły flirt. Dla porównania aż co czwarty mężczyzna woli poczekać, aż dziewczyna zainicjuje choćby rozmowę.

Zarówno dla pań, jak i panów rozpoznawalnymi sygnałami do rozpoczęcia flirtu są uśmiech i wymo-

wne spojrzenie. Niewiele kobiet sięga zaś po tak wyrafinowane metody, jak wpadanie „niechcący” na mężczyznę (13 proc.), potykanie się z na-

dzieją na wylądowanie w ramionach wybrańca (3 proc.) czy upuszczenie długopisu lub notatek (5 proc.), tak by on je podniósł. Niemal połowa pań inicjuje flirt w dyskotekach, tańcząc w pobliżu mężczyzny.

Kobiecie flirt poprawia nastrój (54 proc. badanych), dowartościowuje ją (47 proc.) i poprawia humor (75 proc.). Mężczyźni podchodzą do sprawy bardziej zadaniowo. Dla połowy z nich flirt to przyzwolenie na pocałunek, a dla jednej czwartej - na seks. Aż 37 proc. panów stwierdza równocześnie, że flirt powinien prowadzić do zbudowania trwałej relacji.

Flirtują zarówno osoby wolne, jak i będące w stałych związkach. Dotyczy to niemal 60 proc. „zajętych”.



## Gdzie mieszkają szczęśliwi ludzie?

Internetowe wydanie magazynu „Forbes” opublikowało listę krajów szczęśliwych. Mieszkańcy państw zamożnych są szczęśliwsi niż obywatele krajów biednych, ale struktura społeczna i rodzinna liczą się również dla szczęścia obywateli.

Najszczęśliwszymi krajami świata są Dania, Finlandia, Norwegia, Szwecja i Holandia. Prócz położenia geograficznego państwa te łączy zamożność i wysoki poziom życia. Obdarzona lepszym klimatem Hiszpania znalazła się na 17 miejscu wśród szczęśliwych krajów Europy. Artykuł Forbes.com z 14. lipca powołuje się na sondaż przeprowadzony grupą Gallup World Poll w 155 krajach w latach 2005 - 2009.

- Skandynawskie kraje świetnie sobie radzą - mówi szef badaczy Gallupa Jim Harter, który opracował sondaż i tłumaczy szczęście Skandynawów tym, że ich „podstawowe potrzeby są spełnione w większym stopniu niż w innych krajach”. Badacze Gallupa komentują, że: „pieniądze są głównym obiektem pożądania, dla wielu, bądź większo-

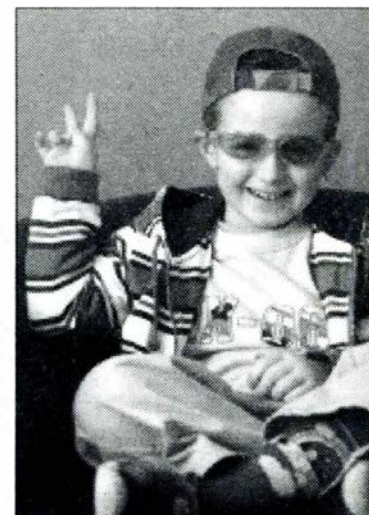
ści ludzi” - nie więc dziwnego, że badanie potwierdza związek między wysokością dochodu a satysfakcją z życia.

„Byłoby dziwne gdyby sukces i walka o jego zdobycie nie miały wpływu na ludzi, których prosi się o ocenę ich życia” - głosi raport, z którego wynika, że krajem ludzi najszczęśliwszych jest Dania, w której wedle danych CIA dochód per capita w 2009 roku wyniósł 36 tys. dol. Był wyższy niż w 196 krajach, spośród 227, których statystyki ekonomiczne są monitorowane przez CIA.

Co ciekawe szóstym najszczęśliwszym krajem świata jest Kostaryka, która w sondażu wypadła lepiej niż Stany Zjednoczone. W Kostaryce jest wysoki poziom „społecznego i psychologicznego dobrobytu” - tłumaczy Harter. - Jest to prawdopodobnie społeczeństwo, które pozwala ludziom tworzyć lepsze relacje i przywiązuje do nich większą wagę niż inne kraje - dodaje. Drugim najszczęśliwszym krajem obu Ameryk jest zamożna Kanada, trzecim niezbyt bogata Panama.

## Sześciolatki już nie boją się szkoły

Rodzice sześciolatków przestali się bać szkół. W tym roku w Polsce do pierwszych klas pójdzie więcej dzieci niż w pierwszym roku reformy. Obowiązkowo dzieci w wieku sześciu lat rozpoczną edukację szkolną dopiero od 2012 r. Ale już teraz coraz więcej rodziców przekonuje się do tego rozwiązania. Z ostatnio przeprowadzonych badań wynika, że w wielu miastach liczba młodszych „pierzwszaków” wzrosła w tym roku od dwóch do nawet kilku razy w porównaniu z 2009 r.





## Jak nie przytyć na urlopie

Dbajmy o sylwetkę

Kiedy decydujemy się na dietę, mamy zwykle ogromny zapal. Zrzucane z tygodnia na tydzień kilogramy sprawiają, iż czujemy się świetnie, iłto dodatkowo nas motywuje. Codzienny plan zajęć pozwala systematycznie realizować zalecenia dietetyczne. Problem pojawia się, gdy w trakcie odchudzania wypada urlop. Radzimy, jak nie przytyć w wakacje.

### Postaw na ruch

Planując urlop, zastanów się, czy możesz go spędzić aktywnie. Najprostszym rozwiązaniem są spacer po górach - to świetny sposób na zrzucenie kilku kilogramów. Można też wybrać się na spływy kajakowe, obozy konne czy sportowe. Nawet spędzając czas nad rozleniwiającym morzem, wybieraj się jak najczęściej na długie spacery. Pływaj, baw się z dziećmi. Spędzając czas aktywnie, spalisz mnóstwo energii i w ten sposób zrekompensujesz drobne odchylenia od diety, których tak trudno uniknąć na wakacjach.

### Omijaj McDonald's-y

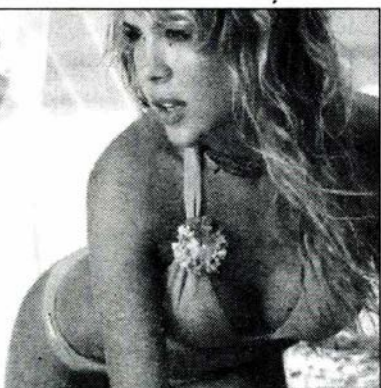
Omijaj smażalnie ryb i restauracje typu fast-food. Jest coraz więcej restauracji, w których każdy znajdzie coś dla siebie. Kebab, hamburgera czy frytki zastąp pieczoną rybą czy mięsem z dużym zestawem surówek. Zjesz ze smakiem, a nie zaszkodzisz odchudzaniu.

Na wyprawy zabieraj owoce, wodę i kanapki. W ten sposób unikniesz dokuczliwego głodu po powrocie do bazy noclegowej i nawet niewielki posiłek wystarczy, aby się najeść.

*Spróbuj autentycznie odpocząć nawet od ścisłego reżimu dietetycznego, ale jedz mądrze, dużo się ruszaj, a zobaczysz, że nie będziesz mieć problemów z kilogramami.*

### Uważaj na piwo

Urlop sprzyja picu piwa i innego alkoholu, a jest on bardzo kaloryczny. Jeśli już musisz, to wypij, ale lampkę czerwonego wina, piwa unikaj jak ognia.



W przeciwnym razie twoja kilkumiesięczna praca nad ładną sylwetką stanie pod dużym znakiem zapytania.

### Jedz mądrze

4-5 posiłków dziennie, w skład których wejdą: produkty zbożowe, nabiał, mięso, pieczone bądź gotowane ryby. Unikaj produktów smażonych i słodczy.

### Przykładowe wakacyjne menu

**Śniadanie:** kanapki na razowym pieczywie posmarowane serkiem twarogowym, a do tego surowe warzywa (pomidor, ogórek, rzodkiewka)

**II śniadanie:** owoc, jogurt pitny lub kefir a do tego kromka pieczywa chrupkiego

**Obiad:** pieczona ryba plus warzywa gotowane lub surówka

**Przekąska:** owoce sezonowe, np.: maliny, jagody

**Kolacja:** zestaw na wzór śniadania lub niezbyt obfity posiłek na ciepło.

Konferencja

## DOCIEKANIE historycznej prawdy

Ciąg dalszy ze str. 1

Organizatorom tego przedsięwzięcia należy pogratulować, wyboru tak aktualnego i ostrego polemicznie problemu, zawartego m.in. w temacie „Ludobójstwo na kresach południowej Polski w latach 1939-1946”.

Dziś już nie tylko Warszawa, lecz i regionalne zakłady naukowe i uczelnie okazują uwagę takim, niegdyś zabronionym tematowi. Wątpię, niestety, żeby na Ukrainie odważono się na coś podobnego.

Organizatorzy konferencji (w tym i dr hab. Bogusław Paź), nie zważając na zagrożenie powodowe, wybory prezydenta, zdołali jednak zachęcić do udziału w niej czołowych uczonych z Polski, Niemiec, Kanady, Ukrainy oraz zapewnić im odpowiednie warunki.

Wystąpienia uczestników Konferencji wyróżniały się wysokim poziomem przygotowania i dostępnością w odbiorze. Wprowadzono do obiegu naukowego dużo nowych dokumentów i faktów. Analizę problemu wzbogacano o liczne wspomnienia i refleksje żyjących jeszcze świadków i ofiar

krwawych przestępstw popełnionych wówczas na terenach Ukrainy i Polski.

Nie pomniejszając poziomu innych wystąpień chciałbym zwrócić szczególną uwagę na referaty profesorów: Ewy Semaszko, Ihora Illuszyna, Czesława Partacza, Andrzeja Zięby, Bogusława Pazia, które wyróżniały się indywidualnym podejściem do tematu, subtelną analizą naukową procesów i zjawisk, innowa-

cyjnością wniosków. Oceniając wysoko organizację i poziom naukowy Konferencji, chciałoby się wyrazić życzenie, aby jej rezultaty stały się dostępne nie tylko dla jej uczestników, lecz i dla młodzieży, dla całej społeczności Polski i Ukrainy. Mam tu na uwadze publikację materiałów Konferencji większym nakładem.

Adolf KONDRACKI



Przed wejściem do budynku Uniwersytetu Wrocławskiego: prof. Andrzej Zięba (Kraków), Adolf Kondracki (Kijów), prof. Czesław Partacz (Koszalin), prof. Ihor Illuszyn (Kijów)

Impreza

## Знак внушительно конкретный

В Виннице в областном краеведческом музее 14 июля открылась персональная выставка графических рисунков Анджея Сломского, советника Генерального консульства Польши в Виннице. Выставку посетила делегация Союза Поляков Проскурова.

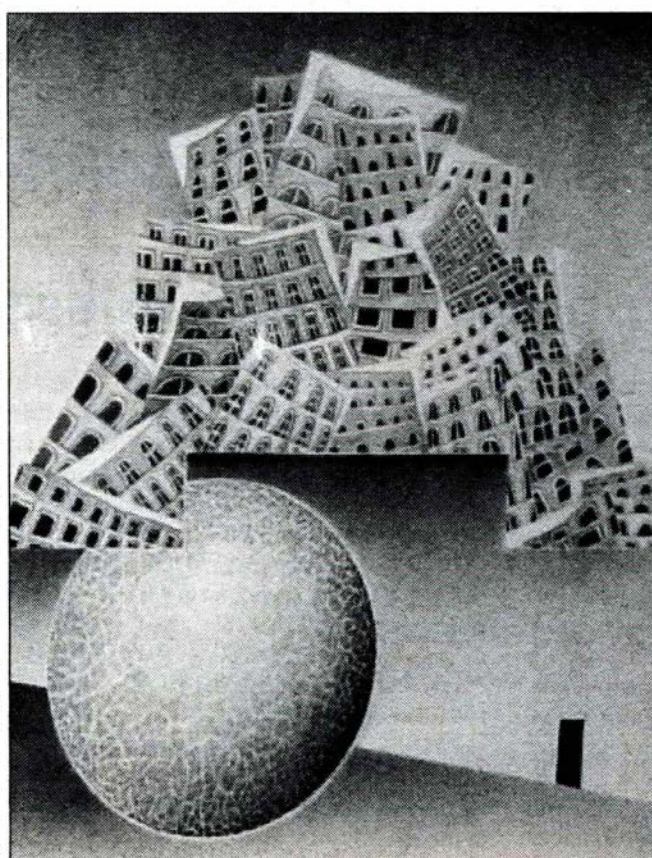
Нечто, недосказанное, нечто мимолетное чувствуется в графике Анджея Сломского.

Художника отличает исключительная по глубине впечатлительность, которая чувствуется не только в изысканности графического штриха, в едва заметных следах прикосновений к поверхности бумаги, в утонченной красоте тоновых градаций, но также в самой эмоциональной атмосфере его работ.

Трудно словами выразить то, с чем Анджей Сломский обращается к нам, к зрителям. Ибо это не готовые формулировки, комментарии, рефлексия – это нечто не поддающееся однозначному определению.

Важнейшим стилистическим фактором являются сильные подосознательные ощущения, влияющие на художественные убеждения художника и его

отношения к жизни. Чувство движения, динамики, ритма находят свое отражение в композиции работ, а часто в самом способе наложении штриха.



В формальном отношении Анджей Сломский с большой свободой обращается к разнообразным средствам выразительности, от лапидарных идеограмм до почти реалистической передачи.

Индивидуальные черты его творчества зритель находит в принципах компоновки графического листа. К этим принципам принадлежит ясность формулировки мысли, базирующаяся на осознании действия изолированного в пространстве знака.

Как правило, этот знак символ понятия, идеи, знак доходчивый и внушительно конкретный.

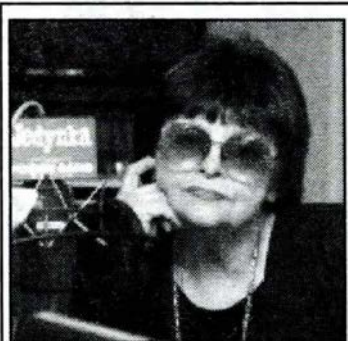
Фоном символических изображений Анджея Сломского является пространство – отображаемый мир художника, его индивидуальное восприятие действительности.

Такой подход в графике воплощает страсти, стремления и предчувствия современного человека 21 столетия. Пожелаем Анджею Сломскому дальнейших творческих успехов.

Александр  
ГУМЕНЧУК

заслуженный  
художник Украины

■ Книги писателей Польши и других славянских стран. 066-405-99-37 095-915-07-06  
■ Фитотерапия. (044) 383-19-20 www.energylife.kiev.ua  
■ Помощь начинающим литераторам. (044) 288-28-03 (044) 424-03-69



Odeszła od nas na zawsze Katarzyna Sobczyk - polska piosenkarka, popularna w okresie big bitu. Wylansowała wiele przebojów, m.in. „Mały książę”, „Nie bądź taki szybki Bill”, „O mnie się nie martw”, „Biedroneczki są w kropeczki”, „Nie wiem, czy to warto”, „Trzynastego”, „Był taki ktoś”, „To nie grzech”. W latach 60. odnosiła sukcesy na Festiwalu Polskie Piosenki w Opolu. Miała 65 lat.

### КУПОН

БЕСПЛАТНОГО ОБЪЯВЛЕНИЯ  
(не более 20 слов)

Язык объявления (подчеркнуть): польский, украинский, русский.

Приклейте купон на Ваше объявление и вышлите по адресу:

01033, Украина, Киев, ул. Саксаганского 40/85А  
Редакция газеты

"Дзiенник Кijовский"



WARSZAWSKI serwis Mikołaja  
ONISZCZUKA prezentuje:

# UNIJNE PODIUM – ZOBOWIĄZUJE

Widziane z Kraju



Już za niespełna rok, bo 1 lipca 2011 roku, Polska obejmie przewodnictwo w Unii Europejskiej. To swego rodzaju prestiż i nobilitacja, ale i zobowiązanie. Stąd też tematyka ta zajmuje coraz więcej miejsca w rozważaniach polityków i ekspertów. Ale jest to przede wszystkim domena rządu, który traktuje prezydenturę jako ważne zadanie, bo faza przygotowań już się rozpoczyna. Na razie trwa wymiana poglądów, sugestii i propozycji.

Niczego w tej fazie nie przesądzać – na dwa obszary zwraca się uwagę szczególnie. Pierwszy – to sprawa samej prezydentury: jaka ma być, zwłaszcza po wejściu w życie Traktatu Lizbońskiego? A drugi, bardziej konkretny i interesujący Polaków, to pytanie, co chcemy i możemy osiągnąć w okresie tej, półrocznej prezydentury?

W obu przypadkach uwzględnić trzeba sprawę tak sytuacji wewnętrznej kraju sprawującego prezydenturę, jak i warunki wynikające z polityki zewnętrznej. Z tak zarysowanych pół obserwacji realiów unijnych i krajowych, wyłaniają się wcale niełatwe problemy. W pierwszym z wymienionych obszarów – to oczekiwana zmiana roli prezydentury, która ma ulec przeobrażeniu w sposób jej sprawowania. Zgodnie z Traktatem – nie będzie się ona ograniczać do spraw techniczno-organizacyjnych czy określenia tylko priorytetów, ale ma mieć funkcję aktywnego współpracownika nowych instytucji unijnych, w postaci stałego Przewodniczącego Rady Europejskiej, Wysokiego Przedstawiciela do Spraw Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa oraz Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych.

Ma więc nastąpić przejście od modelu „zachowawczego” prezydentury do „nowego”, sprawniejszego modelu. Należy

liczyć, że nowe instytucje i ich szefowie, w postaci Hermana van Rompuy, jak i Catherine Ashton, będą zainteresowani korzystaniem z doświadczeń Polski, choćby w sprawach Polityki Wschodniej. A taka współpraca może być korzystna dla obu stron i dla polityki unijnej w całości. Bo przyszłość Unii jest tematem ważnym i na czasie.

A w drugi obszar – to problemy, co my, Polacy, chcemy osiągnąć pełniąc funkcję prezydentury. I nie jest to zamysł egoistyczny, ale możliwość zadbania o interesy kraju i społeczeństwa w zintegrowanych realiach i warunkach unijnego współdziałania. To byłoby potwierdzeniem liczenia się z głosem Polski w tym wielonarodowym gronie, nie naruszając rzecz jasna, wspólnych interesów unijnych czy polityki zewnętrznej.

Tutaj, z naszej strony, podstawowa rola należy do rządu. Nie wyręczając jego roli – z obecnych poglądów i dyskusji – wynika kilka tematów, które mogą być przedmiotem naszego zainteresowania.

Przed wszystkim – Polska będzie starała się umocnić swój pozytywny wizerunek na arenie europejskiej, tak gospodarczy, jak i polityczny. Jesteśmy w końcu szóstym krajem w UE pod względem gospodarczym, ale i wzorem, o czym rzadko się mówi, przemian społeczno-ustrojowych.

To już postrzega się nawet w elitach i w społeczeństwie rosyjskim, nie mówiąc o Ukrainie.

Część ekspertów polskich twierdzi, że nasze przewodnictwo w Radzie Unii Europejskiej, powinno wpłynąć korzystnie na realizację strategicznych interesów tak Polski, jak i Unii, w tym w sferze gospodarczej. Dotyczy to rozwiązywania problemów energetycznych, współpracy techniczno-technologicznej, inwestycyjnej, ale i współdziałania na rzecz nadzoru nad systemem finansowym w Unii

Europejskiej. Tych obszarów jest oczywiście znacznie więcej. Polska będzie nadal orędownikiem Polityki Wschodniej, a więc dobrych stosunków z Ukrainą, Białorusią, Mołdawią, Azerbejdżanem, Armenią, a także układania dobrych stosunków z Rosją czy Kazachstanem. Będzie nadal aktywnie rozwijać współpracę z krajami członkowskimi Unii, bo to są nasi główni partnerzy ekonomiczno-handlowi.

W okresie polskiej prezydentury – trwać będą prace nad budżetem Unii po roku 2013. A tym tematem jesteśmy żywotnie zainteresowani, podobnie jak i inne kraje. Dla nas ważne będą fundusze dla sektora rolnictwa, ale i na wyrównywanie poziomów rozwoju regionów. Tutaj pozycja Polski będzie jednoznaczna i nawet nieustępliwa. Bo to m.in. dzięki tym funduszom – polska wieś staje się nowocześniejsza, a słabiej rozwinięte regiony, zmieniają swoje oblicze na zasobniejsze i nowocześniejsze.

A na razie rząd konstruuje budżet kraju na rok 2011. Z założeń resortu finansów do tego budżetu wynika, że PKB ma wzrosnąć o 3,5%, a inflacja nie powinna przekroczyć 2,3%. Przystanie też rosnąć zadłużenie, a deficyt finansów publicznych nie przekroczy 5,9% PKB. Wszystkie te wskaźniki wskazują na to, że Polska będzie nadal na ścieżce wzrostu, a relatywnie niska inflacja nie pochłonie nominalnego wzrostu płac o 3,7%. I już tylko dla informacji – przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej ma wynieść 3359 zł., tj. nieco powyżej 1000 USD miesięcznie.

To jeszcze nie są dane ostateczne, ale tu zmian wielkich nie będzie. A dane te przytaczam po to, żeby wiedzieć, z czym będziemy w rok prezydentury. A im pozycja silniejsza, tym nasz głos będzie bardziej znaczący.

Mikołaj ONISZCZUK

## Statystyka

## UE liczy ponad 500 mln mieszkańców

1 stycznia br. UE liczyła 501,062 mln obywateli, wobec 499,695 mln rok wcześniej. Przyrost naturalny wyniósł w tym czasie 509 tys. osób, a liczba migrantów, którzy osiedlili się w UE - 857 tys.

W tym czasie ludność Polski wzrosła o 31 tys. do 38,167 mln. Przy czym nie jest to wynik migracji (ujemny bilans ok. 1 tys.), ale przyrostu naturalnego, który sięgnął blisko 33 tys.

W 2009 r. w Polsce urodziło się 418 tys. dzieci. W całej UE - blisko 5,4 mln. Oznacza

to, że współczynnik urodzeń, czyli liczba nowo narodzonych dzieci na 1000 mieszkańców, utrzymuje się w Polsce na nieco wyższym niż średnia unijna poziomie i wynosi 10,9 (w UE - 10,7). Najwyższy jest w Irlandii (16,8) i Wielkiej Brytanii (12,8) oraz Francji (12,7), a najniższy w Niemczech (7,9), Austrii (9,1), Portugalii (9,4) i Włoszech (9,5).

Mimo spadku liczby mieszkańców o 203 tys. (także na skutek ujemnego bilansu migracyjnego) Niemcy pozostają naj-

liczebniejszym krajem UE, z 81,8 mln mieszkańców. Najmniejsza jest Malta, gdzie liczba mieszkańców także spadła: o tysiąc mieszkańców do 413 tys.

W liczbach bezwzględnych najbardziej wzrosła liczba ludności innych, poza Niemcami, największych krajów UE: Wielkiej Brytanii (o 412 tys.), Francji (347 tys.) oraz Włoch (295 tys.) - w tym ostatnim kraju, wobec negatywnego wzrostu naturalnego, to skutek napływu migrantów.

Michał KOT (PAP)

## Kontakty

## I Polsko-Chińskie Forum Naukowo-Gospodarcze w SZCZECINIE

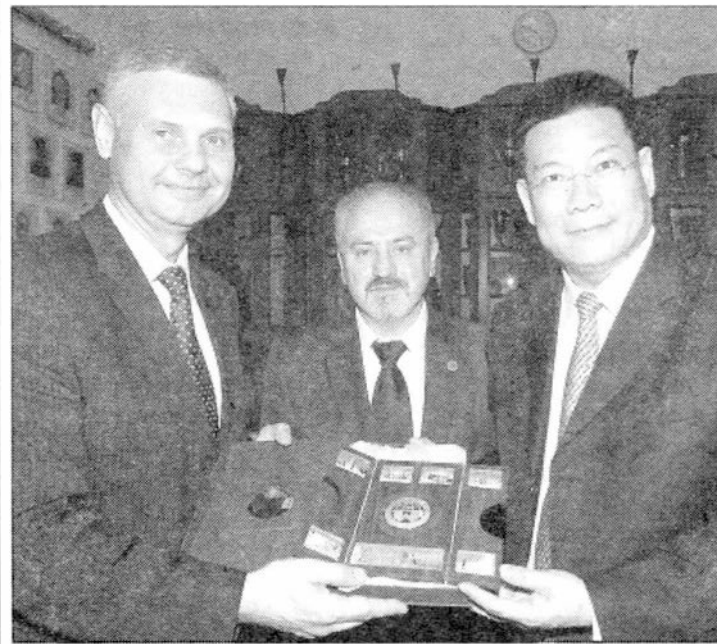
O przyszłej gospodarczej i naukowej współpracy między województwem zachodniopomorskim a chińską prowincją Guangdong rozmawiali w Szczecinie, w czasie I Polsko-Chińskiego Forum Naukowo-Gospodarczego, przedstawiciele obu regionów.

Z Guangdong do Szczecina przyjechała 70-osobowa delegacja pod przewodnictwem Huang Longyun szefa komitetu doradczego i politycznego prowincji. W chińskiej delegacji znaleźli się również: sekretarz generalny Prowincji Guangdong Yang Dong; dyrektor generalny Biura Spraw Zagranicznych Prowincji Wang Shitong; wiceprezydent Biura Wymiany Międzynarodowej ds. Kultury Yao Defa oraz delegacje dwóch chińskich uniwersytetów: Guangdong University oraz Jinan University, z którymi Uniwersytet Szczeciński nawiązał bliską współpracę.

Guangdong jest jednym z najprężniej rozwijających się chińskich regionów. Umowa o współpracy z tą prowincją podpisana została jeszcze w roku 1998. Chińska delegacja w czasie pobytu w Polsce zwiedziła Szczecin i Centrum Wikingów w Wolinie, wzięła też udział w V Wielkiej Gali PIG na Różance, złożyła wizytę w Parku Przemysłowym w Goleniowie i Świnoujściu, a także uczestniczyła w pokazie sztucznych ogni w ramach tegorocznych Dni Morza.

Program wizyty został zaplanowany specjalnie w czasie trwania Dni Morza, aby pokazać Szczecin i region zachodniopomorski z jak najlepszej strony.

Leszek WĄTRÓBSKI



Prezydent prof. ZHONG Weihe z Guangdong University of Foreign Studies (z prawej) oraz rektor US prof. Waldemar Tarczyński (z lewej) i prorektor US ds. Nauki i Współpracy Międzynarodowej prof. Andrzej Witkowski / fot. Jerzy Giedrys/

## Ku uwadze melomanów

## Przebojowa muzyka w TVP POLONIA

TVP Polonia 14 czerwca rozpoczęła emisję „Złotych Przebojów” oraz „Twoich Złotych Przebojów” – programów muzycznych realizowanych wspólnie z Radiem Złote Przeboje.

„Złote Przeboje” to magazyn muzyczny i specjalna lista przebojów. Widzowie TVP Polonia na stronie programu złotepreboje.tvp.pl mogą wybierać swoje propozycje oraz ulubione polskie piosenki. Utwory, które otrzymają najwięcej głosów, zostaną zaprezentowane podczas notowania „Złotych Przebojów” w każdą sobotę o godz. 14.05.

Ponadto program będzie obecny na antenie TVP Polonia od poniedziałku do piątku o godz. 15.40 a poprowadzą go Joanna Kruk, którą można usłyszeć w Radiu Złote Przeboje od 10.00 do 14.00, oraz Rafał Chirowski, prezenter znany z audycji „Złote Przeboje na Dzień Dobry” i „Niezła Niedziela”.

Drugą propozycją TVP Polonia to „Twoje Złote Przeboje” – program, który w soboty i niedziele o godz. 12.45 pozwoli widzom z całego świata skontaktować się z rodzinami i przyjaciółmi z Polski. Audycję pełną polskiej muzyki poprowadzi Joanna Kruk.

Producentem obu programów dla TVP Polonia jest Grupa Radiowa Agory.

PAP



## Spotkania z Adamem



Ciąg dalszy ze str. 1

Dla polskiego kapłana Szepczycki jest zapiekłym ukraińskim nacjonalistą, dla ukraińskich unitów i patriotów – bohaterem sprawy wolnej Ukrainy. Rodzony brat metropolity Stanisław Szepczycki walczył tymczasem o niepodległą Polskę w Legionach Piłsudskiego, dowodził w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r., był ministrem obrony w II RP, a po 1945 r. szefem Polskiego Czerwonego Krzyża. Jeden brat wybrał ukraińskość, drugi polskość. Mieli do tego takie samo prawo. Prawo wolnych ludzi do wyboru własnej tożsamości. Tak samo było z wywodzącymi się z Litwy braćmi Narutowiczami. Gabriel, pierwszy prezydent odrodzonej po 1918 r. Polski, został zamordowany przez polskiego nacjonalistę. Brat Gabriela, Stanisław, został niepodległościowym działaczem litewskim.

## ■ Polak, czyli kto?

Wyrazu „polskość” nie znajdziemy w pomnikowym słowniku języka polskiego Samuela Bogumiła Lindego. Autor miał korzenie szwedzko-niemieckie, a wniósł wielki wkład w polską naukę i edukację. Był rzecz jasna Polakiem, tak jak Polakiem jest dla nas pół-Francuz Chopin czy pół-Czech Matejko. A iluż przybyłych z zagranicy architektów, malarzy, Niemców, Włochów, Francuzów, Holendrów współtworzyło polską kulturę przed rozbiorami. Znaleźli w Rzeczypospolitej przystań, czasem do końca życia. Ileż mamy w późniejszej naszej historii takich przykładów wybitnych spolonizowanych przybyszów i ich potomków budujących polskość. Teraz znów Polska staje się atrakcyjna życiowo i zawodowo, zwłaszcza odkąd jest członkiem Unii Europejskiej.

Słownik Lindego wydano w początkach XIX w. Polskość jako pojęcie pojawia się w odpowiedzi na wyzwania, jakie dla Polaków niosła utrata suwerenności, rozbiory. Trzeba się było na nowo określić: kim jesteśmy, co to znaczy być Polakiem, czy i jakie wiążą się z tym obowiązki? Narody, które były zawsze wolne lub utraciły niepodległość nie na długo, rzadko dyskutują o takich rzeczach. Dużo łatwiej znaleźć gorliwych dyskutantów o takiej czy innej „ości” w narodach po przejęciach, a jeszcze łatwiej w narodach stosunkowo młodych, jak Litwini, czy takich, które po raz pierwszy w historii cieszą się własnym, całkowicie niepodległym państwem, jak Ukraińcy.

Wymowne, że ci nasi sąsiedzi miewają kłopot z polskością. Widzą ją jako zagrożenie dla swej tożsamości. Tak jakby

zapomnieli o dawnej wspólnocie historycznej i kulturowej, kiedy, nazwijmy to, cywilizacja polska działała jak magnes przyciągający elity na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej. Echa tego są żywe do dziś. Ojciec odrodzonej poradzieckiej niepodległości litewskiej Vytautas Landsbergis (z rodu zresztą mającego korzenie niemieckie), dziś eurodeputowany, mówi biegle po polsku. Jego pradziad Kazimierz u początku XIX w. uważał, że polszczyzna stoi wyżej niż język litewski. Syn Kazimierza, Gabriel, był już działaczem litew-

tekst hymnu i rozumie jego treść. Wie, kto jest jego autorem (bo nie Dąbrowski) i jakie były okoliczności jego powstania. Dlaczego trzeba iść z ziemi włoskiej i przepływać się przez morze jak Czarniecki, kim on był, kim był sam Dąbrowski i co to są te tarabany?

Znajomość hymnu jest w tym sensie testem na polskość, że znajomość naszej historii jest elementem polskości. Jednym z najważniejszych. Nim zaczniemy się spierać o naszą historię, co w niej było i jest wartościowe, a co destrukcyjne,

skiego odrodzenia narodowego, ale jeszcze nie mówiącym płynnie po litewsku i ożenionym z Polką.

Za czasów Związku Radzieckiego patrioti litewscy i ukraińscy, a także radzieccy dysydenci czerpali z Polski inspirację do

odrębny lekcję podstawową z jej znajomości. Inaczej jesteśmy skazani na patriotyzm i polskość fasadowe, wyprane z konkretnej dramatycznej treści.

Prof. Bronisław Łagowski mówił ostatnio, że istotą polskiego patriotyzmu jest kult patrio-

**Wyrazu „polskość” nie znajdziemy w pomnikowym słowniku języka polskiego Samuela Bogumiła Lindego. Autor miał korzenie szwedzko-niemieckie, a wniósł wielki wkład w polską naukę i edukację.**

myślenia o przyszłości ich krajów, kiedy system radziecki się załamał. A kiedy wolność nadeszła, polskość stała się dla nich problemem. Odżyła nacjonalistyczna niechęć do Polski jako starszego brata, który chce być liderem i mentorem w regionie, jakby stanowił on jakąś Rzeczpospolitą wielu narodów w wersji 2.0. Z polskością na eksport trzeba uważać, aby nie przeholować. Młode nacjonalizmy kiedyś się ustatkują i powinniśmy ten proces z naszej strony wzmacniać, a nie dolewać oliwy do ognia, choć czasem, jak choćby w przypadku odmowy przez Litwinów urzędowego dopu-

tyzmu. Można to rozszerzyć na pojmowanie polskości. Im w nim więcej emocji i widowiska, tym mniej miejsca dla refleksji, czym polskość jest nie tylko od święta.

Czym ona jest od wielkiego dzwonu, to mniej więcej wiemy. Nie ma chyba wybitnego polskiego pisarza, myśliciela, reżysera, aktora, malarza, artysty, historyka, socjologa, psychologa, działacza, kapłana, który by nam tego nie tłumaczył. Czasem aż do zmęczenia i przesytu wywołującego w nas odruch buntu: „a wiosną, niechaj wiosnę, nie Polskę, zobacz”.

Odruch zdrowy, rodzaj narodowej psychoterapii. Takiej,

**A czy można na serio rozprawiać o polskości bez dyskusji o tym, czemu polskość, dawniej i dziś, traci atrakcyjność i czy jej porzucenie, wybór jakiejś innej „ości”, na przykład europejskości, mamy od razu potępiać jako akt narodowej zdrady?**

szczenia polskiej pisowni nazwisk Polaków, obywateli Litwy, racja jest po naszej stronie.

## ■ Na co dzień i od święta

A co z polskością w samej Polsce? W czym się ona dziś wyraża? Bo przecież na symbolach i skrzydlatych słowach kończyć się nie powinna. A skoro mowa o symbolach, to porozmawiajmy chwilę o jednym z nich, naszym narodowym hymnie. To też może być jakiś test na naszą polskość praktyczną. Niedawno podczas piłkarskich mistrzostw świata w RPA stanęły przeciwko sobie drużyny Anglii i USA. Przed meczem zagrano oba hymny. I oto piłkarze razem z dziesiątkami tysięcy kibiców odśpiewali z uczuciem i bez fałszowania swoje pieśni. A u nas...

Ciekawe, ilu z nas zna cały

która pomogłaby nieco zintegrować „Polaka rozłamanego”. Określenia tego użył ponad 20 lat temu Donald Tusk. W ankiecie o polskośći rozpisanej przez katolicki miesięcznik „Znak” Tusk pisał: „Co pozostanie z polskości, gdy odejmiemy od niej cały ten wzniosło-ponurośmieszny teatr niespełnionych marzeń i nieuzasadnionych rojeń. Jest jakiś tragiczny rozdział w polskości – między wyobrażeniem a spełnieniem, planem a realizacją. I szarpie się między goryczą i wzruszeniem, dumą i zażenowaniem”.

W tej samej ankiecie prof. Jerzy Jedlicki zwracał uwagę, że po raz pierwszy w dziejach dorasta w Polsce pokolenie, dla którego przywiązanie do kraju ojczystego nie jest rzeczą oczywistą, lecz kwestią wyboru (właśnie tak jak dla cytowanego przed chwilą młodego Tuska).

„Dzięki łatwości podróżowania, dzięki nowoczesnej technice znają – i to w masie – świat lepiej niż jakiegokolwiek poprzednie generacje. I porównują. I zadają rodzicom bardzo kłopotliwe pytania: z czego właściwie mam być dumny(a)? Nie zaspokoicie ich bitwą pod Grunwaldem ani obroną Jasnej Góry”.

■ Polskość  
- etyczna propozycja

Bo polskość to rzecz szersza niż romantyzm, katolicyzm,

rze europejskiej było do pogodzenia z polskością. Mamy na to wspaniałe powojenne przykłady choćby w kręgu paryskiej „Kultury” Jerzego Giedroycia. Bo polskość to także interakcja ze światem, dialog z kulturą powszechną. Nie tylko z Europą i Ameryką, także z nowymi aktorami na globalnej scenie, jak Indie, krąg muzułmański, nowa Afryka czy Chiny. Dlatego rzecznikami polskości są też tłumacze, dosłownie i w przenośni. Ci, którzy przyswajają nam dzieła obcych autorów, tłumacze zagraniczni przyswajający

bohaterstwo wojenne, Bóg, honor i ojczyzna. Coś więcej niż tylko rytuały polskości. Polskość to dziś przede wszystkim pewna, jak by to powiedział nieodżałowany ks. Tischner, propozycja etyczna. Nie musimy jej przyjmować, ale możemy. Obejmuje język i kulturę, historię i pamięć, ale także cywilizację, obyczaj, kulturę masową, dostępną dla wszystkich, w tym polską kuchnię – a jakże, najlepszą na świecie. A czy można na serio rozprawiać o polskości bez dyskusji o tym, czemu polskość, dawniej i dziś, traci atrakcyjność i czy jej porzucenie, wybór jakiejś innej „ości”, na przykład europejskości, mamy od razu potępiać jako akt narodowej zdrady? Bo do polskości się dorasta i wchodzi, ale też się od niej odchodzi. Rzadko do końca i finalnie, ale jednak. Dlaczego?

Bez odpowiedzi na to pytanie nie ogarniemy polskości. W XIX w. odchodziło się na przykład dla chleba i kariery w państwach zaborczych. Ale też dlatego, że nie wszyscy byli gotowi do zrywów kończących się klęską. Albo dlatego, że należało się do elity społecznej, w której uczestnictwo w kultu-

obcym literaturom i kulturom dzieła naszych autorów, wreszcie wszyscy ci, którzy starają się wyjaśnić nam i innym bez uprzedzeń i zaciętrzewienia, co to jest ta polskość, jakie są jej meandry, zalety i wady.

To dzieło przekładania polskości na użytek nasz i świata ma znaczenie głębsze i trwalsze niż manifestowanie polskości. Tak rozumiana polskość – dzieło w ciągłym ruchu, w ustawicznym odważnym tworzeniu, nigdy nieodmknęty do końca, niezafiksowanym na tym czy innym temacie – jest może dla duchowej przyszłości Polski najważniejsza.” (Podkr. A.J)

\*\*\*

To bardzo mądry esej. „Prawo wolnych ludzi do wyboru własnej tożsamości” – otóż to! Żyjemy w czasach, gdy dzięki rewolucji mikroprocesorowej oraz procesom integracyjnym, demokratyczny świat staje się wioską pod nazwą Ziemia; wioską ale nie zaściankiem; wioską bez granic i z mieszkańcami, których jakość zależy od odwagi bycia obywatelami świata.

Adam JERSCHINA

## OTO POLSKA



Największa inscenizacja w historii Pól Grunwaldzkich zakończona. Szacuje się, że wzięło w niej udział ponad 2200 rycerzy, w tym 200 konnych. Bitwę pod Grunwaldem 600 lat później oglądało ponad 100 tysięcy osób z całego kraju.



## RYSOWNICY POLSCY



Rys. Zbigniew Jujko

### ABERRACJA

Nie wiem, co się na tym  
Bożym świecie dzieje...?  
Były – susze, powódź  
A teraz są...geje

Paradę zrobili  
W upalnej Warszawie  
Chłop chłopca całował  
Na tej seks-zabawie

Z europejską misją  
Do nas przyjechali...  
„Ciemnogród”  
na Wschodzie...  
Cywilizowali

Parada „równości”  
Obraz świata zmienia...  
Ponoć trzeba panie  
Na chłopów...wymieniać

U gejów, lesbijek  
Najważniejsze – ciało  
Płeć się tu nie liczy  
Byle w portkach – „grato”

Jak tak dalej pójdzie  
W tej „przemianie” dziejów  
Będą – na kolei  
Przedziały dla gejów

Nie wiem, dokąd zmierza  
Sekswilizacja  
Rozum – na peronie  
Reszta – ABERRACJA!

Mikołaj ONISZCZUK

### Uczciwość rośnie

Mieszkaniec Szczytna znalazł torebkę z dokumentami i 27 tys. zł. Zgubę oddał właścicielce. To drugi w ciągu dwóch dni lipca przypadek na Warmii i Mazurach, że zagubiona spora kwota pieniędzy wróciła dzięki uczciwemu znalazcy do właściciela.

### Oby nie powtórka z historii

W najbliższych dniach temperatura powietrza w środkowej Rosji może przekroczyć 40 stopni Celsjusza - ostrzega Centrum Hydrometeorologii Federacji Rosyjskiej. Takich ekstremalnych upałów w tej części Rosji nie było od niedobrze pamiętnego 1917 roku.

„Dziennik Kijowski” można zaprenumerować na pocztę!!!  
Індекс передплати 30678. УКРПОШТА

Благодійні внески на підтримку „Дзєнника Кїївського” просимо  
перераховувати за реквізитами, які наведені на нашій інтернет-сторінці  
**www.dk.com.ua**



Nauczycielka pyta  
Jasia:

- Jasiu, czy wiesz gdzie  
znajduje się wieża Eiffla?

Jaś na to:

- Nie wiem, nie brałem  
jej.

Zdenerwowana nau-  
czycielka wzywa do szko-  
ły tatę Jasia.

- Zadałam pytanie Jasio-  
wi gdzie znajduje się wie-  
ża Eiffla, a on mówi mi  
że jej nie zabrał.

Tata na to:

- Nie skłamał, w domu  
naprawdę jej nie ma!

\*\*\*

Do komisariatu wcho-  
dzi mężczyzna i zgłasza  
zaginięcie teściowej.

- Kiedy zaginęła?

- Trzy tygodnie temu.

- I dopiero teraz zgłasza  
pan zaginięcie?

- Tak, bo nie mogłem  
uwierzyć w to'szczęście.

\*\*\*

Przychodzi facet do psy-  
chologa:

- Panie doktorze, wyda-  
je mi się, że w mojej lo-  
dówce ktoś żyje.

- Dlaczego pan tak  
myśli?

- Widziałem jak żona  
nosi tam jedzenie

\*\*\*

Jak po japońsku nazy-  
wa się gabinet szefa?

- Yamahama

\*\*\*

Program otwarcia pe-  
wnej wystawy rolniczej  
przedstawiał się tak:

godz. 11:00 - przyjazd  
nierogaczyny i bydła nie-  
rogatego.

godz. 12:00 - przybycie  
zaproszonych gości.

godz. 13:00 - wspólny  
obiad.

\*\*\*

Idzie zajączek lasem  
i śpiewa:

- Pomyłone misie, po-  
myłone misie...

Zza krzaków wychodzi  
miś a zajączek:

- Pomyliło mi się, pomy-  
liło mi się...

Chrystus wypędził  
handlarzy ze  
świątyni. Potem  
handlarze zmądrzeli:  
przywdziali szaty  
kapłańskie.

## Naj... Naj... Naj ...

W Polsce najdłużej żyją mieszkańcy Podlasia i Mało-  
polski. Eksperci twierdzą, że w dużej mierze jest to zasłu-  
gą środowiska. Te mało zurbanizowane regiony charakte-  
ryzują się czystą przyrodą, nie zanieczyszczoną wodą i spo-  
kojnym stylem życia. Statystycy z Głównego Urzędu Sta-  
tystycznego w Warszawie ustalili, że właśnie tam ludzie  
mają największe szanse aby dożyć stu lat.

Na Podlasiu średnia długość życia mężczyzn wynosi 71  
lat, zaś kobiet 80 lat.

W Małopolsce kobiety dożywają średnio 80 lat, a mę-  
czyźni 72 lat.

Najważniejszy dla długości naszego życia jest styl tego  
życia. Jeśli żyjemy spokojnie, bez stresów, nie gonimy  
w piętkę, możemy dożyć sędziwego wieku. I mniejsze zna-  
czenie mają w tym przypadku choroby czy poziom rozwo-  
ju regionu, w jakim żyjemy.

Najgorzej jest w Łódzkiem. Tu kobiety dożywają śre-  
dnio 78 lat, a mężczyźni rzadko kiedy przekraczają 68 lat.

### Polak woli gruszę od palm

Drugi rok z rzędu zamiast na dalekie wojaże Polacy wolą  
wybrać się nad Bałtyk czy w Tatry. W kraju będzie wypoczywało  
może nawet ponad milion ludzi więcej niż dwa lata temu.

Jeszcze w 2008 r. za granicę wyjechało 7,6 mln Polaków.  
W ubiegłym, kryzysowym roku, już tylko 6,3 mln. W tym roku -  
według wstępnych prognoz Instytutu Turystyki - będzie  
podobnie. Wakacje pod gruszą wygrają więc z odpoczynkiem pod  
palmą.

Większość zresztą nie pojedzie nigdzie, jako że wciąż tylko  
około 40 proc. Polaków wypoczywa poza domem.

### ● Człowiek mądry zmienia zdanie, głupiec nigdy.

### Przyjaciele

Brak przyjaciół może być równie niebezpieczny dla zdro-  
wia jak palenie papierosów czy nadmierne picie alkoholu -  
donosi „PLoS Medicine”.

Badacze stwierdzili, że osoby utrzymujące więcej relacji  
społecznych mają o 50 proc. więcej szans na przeżycie następ-  
nych 7 lat niż ci, którzy rzadziej kontaktują się z ludźmi.  
Według ekspertów dobre grono przyjaciół i dobre relacje  
rodzinne można porównać z rzuceniem palenia i mają one  
większe znaczenie niż wiele czynników podnoszących śmie-  
telność, takich jak otyłość i brak aktywności fizycznej.

Naukowcy amerykańscy przeprowadzili badania, które  
dowodzą, że z wiekiem człowiek naprawdę staje się mądrzejszy.

Chociaż z upływem lat pamięć krótkotrwała i zdolność  
rozumowania zaczynają szwankować, pamięć długotrwała nie  
ulega żadnym zmianom, zaś umiejętności interpersonalne,  
inteligencja emocjonalna oraz słownictwo ulegają nawet  
poprawie.

Odkrycie to podważa teorię, zgodnie z którą człowiek jest u  
szczytu swoich możliwości intelektualnych pomiędzy 20 a 30  
rokiem życia. Zdaniem ekspertów, osoby starsze sprawniej  
podejmują racjonalne decyzje, ponieważ ich mózgi są bardziej  
odporne na dopaminę odpowiadającą za podejmowanie decyzji  
impulsywnych, zaś ich większe doświadczenie życiowe sprawia,  
że pomimo wolniejszego funkcjonowania komórek nerwowych,  
często rozwiązują problemy szybciej, ponieważ korzystają  
z różnych zasobów mózgowych.

**DZIENNIK  
KIJOWSKI**



„Дзєнник Кїївський”  
Реєстр. свід. КВ 7502 від 03.07.2003 р.  
Засновники:  
Державний Комітет України  
у справах національностей та релігії  
Спілка поляків в Україні  
Редакція газети „Дзєнник Кїївський”

Redaktor Naczelny:  
Stanisław Panteluk  
zast. red. naczelnego Borys Dragin  
WYDAWCA: PRG „Dziennik Kijowski”  
Adres redakcji - Адреса редакції  
ul. Saksagańskiego 40/85 a, Kijów, 01033  
вул. Саксаганського, 40/85а, Київ, 01033  
tel./fax: (044) 246 61 39  
E-mail: okodk@ukr.net

Zespół redakcyjny:  
Eugeniusz Golybard - korespondent, Dorota  
Jaworska - tłumacz-korektor, Łarysa Kaszczuk  
- księgowa, Andżelika Plaksina - redaktor tech-  
niczny, Eugeniusz Tuzow-Lubański - kores-  
pondent, Anatol Sulik - korespondent, Mikołaj  
Oniszczyk - korespondent z Warszawy.

Numer przygotowało kolegium redakcyjne  
reprezentujące organizacje polonijne Ukrainy.  
Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności,  
nie zamówionych rękopisów nie zwraca i po-  
zostawia za sobą prawo do skrótów. Materiały podpisane  
nie zawsze odpowiadają poglądom redakcji.

Redaktor prowadzący  
Stanisław Panteluk

Газета виходить 2 рази на місяць.  
Передплатити можна протягом року в усіх  
відділеннях зв'язку України.  
Індекс передплати 30678.

Переплатна вартість 48 коп. на місяць.  
Роздільна ціна у продажу - договірна.  
Газета надрукована у ВАТ „Київська правда”.

Зам. 4562. Тираж 3 500

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16